



Podróże w głąb utopii – nowożytność *versus* nowoczesność

Journeys into the Depths of Utopia – Early Modernity *versus* Modernity

Abstract: The article focuses on the issue of literary journeys to utopian worlds. The motif of travel – present in utopias since the time of Thomas More and continued and transformed in various ways by other authors of the genre – has become one of the key elements organizing utopian narratives. Using several selected utopian works as examples: More's *Utopia*, Tommaso Campanella's *City of the Sun*, Francis Bacon's *New Atlantis* fragments of Adam Mickiewicz's *The History of the Future*, Anna Zahorska's novel *Utopia*, Herbert George Wells's *Men Like Gods*, and Antoni Lange's *Miranda*, the text presents differences in travelling to those lands. These differences can be observed when considering two eras that represent milestones in the development of utopian thought. In the early modern period, fascination with utopia grew out of a series of expeditions and geographical discoveries, whereas in the modern era, such thinking came to be associated primarily with a belief in civilizational progress.

Keywords: utopia, journey, progress, the early modern period, modernity

Abstrakt: Artykuł koncentruje się na zagadnieniu literackich podróży do światów utopijnych. Motyw podróży – obecny w utopiach już od czasów Thomasa Morusa i na różne sposoby kontynuowany i przetwarzany przez innych realizatorów gatunku – stał się jednym z kluczowych elementów organizujących narrację utopijną. Na przykładzie kilku wybranych utworów tego rodzaju: *Utopii* Morusa, *Miasta Słońca* Tommasa Campanelli, *Nowej Atlantydy* Francisca Bacona, fragmentów *Historii przyszłości* Adama Mickiewicza oraz powieści *Utopia* Anny Zahorskiej, *Ludzie jak bogowie* Herberta George'a Wellsa i *Miranda* Antoniego Langego, w tekście zaprezentowano różnice w podróżowaniu do owych krain. Odmienności te można zauważyć, jeśli weźmie się pod uwagę dwie epoki stanowiące kamienie milowe w rozwoju myślenia utopijnego. W nowożytności bowiem fascynacja utopią wyrosła na kanwie kolejnych wypraw i odkryć geograficznych, w nowoczesności zaś myślenie w takim duchu łączono przede wszystkim z wiarą w postęp cywilizacyjny.

Słowa kluczowe: utopia, podróż, postęp, nowożytność, nowoczesność

Motyw podróży – obecny w utopiach już od czasów pierwszej z nich, autorstwa Thomasa Morusa¹, na różne sposoby kontynuowany i przetwarzany przez innych realizatorów gatunku – należy do kluczowych elementów organizujących narrację utopijną. Celem podróży do utopii pozostaje przedstawienie takiego urządzenia społeczeństwa, które jest odmienne od współczesnego autorowi, a więc z jednej strony krytyka zastanej rzeczywistości społecznej, politycznej i gospodarczej, z drugiej zaś – danie alternatywnej, antycypacyjnej wizji ustroju. Utopia jako gatunek hybrydyczny² była opisywana i analizowana wielokrotnie ze względu na swoje polityczne i filozoficzne konteksty³. W niniejszym szkicu interesuje mnie ona jednak przede wszystkim w znaczeniu literackim, stąd skupiam się na figurach oraz tropach stanowiących główne składniki obrazowania w omawianych tekstach.

Zachodni badacze gatunku często zwracali uwagę na zależności pomiędzy literaturą utopijną a narracjami podróżniczymi. Chloë Houston zauważa, że „podobieństwo *Utopii* do współczesnej literatury podróżniczej i rodzaj pytań, jakie nasuwa to na temat tekstu i sposobu jego odczytania, pokazują bogactwo związków między utopią a podróżami w zasadzie od samego początku” (Houston, 2010, s. 2, cyt. za: Ashcroft, 2015, s. 251)⁴. Taką intuicję wyraża też David Fausett, sugerując, że utopia pozostaje „ściśle związana z relacją z podróży, z niej pierwotnie się wywodzi” (Fausett, 1993, s. 4, cyt. za: Davis, 2008, s. 2). Na ów motyw jako istotny budulec całej narracji wskazuje również Krishan Kumar,

1 Warto jednak mieć w pamięci, że *Utopia* Morusa przy opisie fikcyjnego ustroju idealnego wykorzystuje liczne koncepty obecne już w *Państwie* Platona, które można uznać za pierwszy wykład myśli utopijnej w dziejach kultury europejskiej. Koncepty starożytnego filozofa oddziaływały bowiem na wyobraźnię późniejszych utopistów, w tym twórców renesansowych, dla których ważny był powrót do antycznych korzeni. W *Państwie* autor kreśli obraz społeczeństwa opartego na wspólnocie – nie tylko przedmiotów materialnych, lecz również posiadania kobiet przez mężczyzn, a więc także stosunków seksualnych, w tym płodzenia potomstwa (zob. Platon, 2018; por. Steintrager, 1969; Gołoś, 2010, Kiereś, [s.a.]).

2 O hybrydyczności utopii pisał na gruncie polskim chociażby Mariusz M. Leś, który wskazywał, że stanowi ona połączenie tradycji platońskiego dialogu z opowieścią podróżniczą (zob. Leś, 2008, s. 42, 125).

3 Jeśli chodzi o filozoficzne analizy myśli utopijnej, warto pamiętać o opracowaniach rodzimych (zob. Baczko et al., 1964; Szacki, 1980; Pańków, 1990; Kleszcz, 1997). Na pograniczu ujęcia filozoficznego i politycznego sytuuje się praca Romana A. Tokarczyka (1995). Spojrzenie na polityczne konteksty utopii proponują w swoich szkicach między innymi Paweł Rutkowski (2001) czy Szymon Hrebenda (2006).

4 Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenia cytatów z tekstów obcojęzycznych są mojego autorstwa – K.W.-S.

według którego utopia od załączków gatunku „zachowuje podstawową swą formę narracji o podróży” (Kumar, 1991, s. 89, cyt. za: Davis, 2008, s. 2). O podobieństwie książki Morusa do narracji tego rodzaju świadczy chociażby dołączone do *Utopii* parateksty – mapa wyspy czy alfabet języka Utopian, które miały uprawdopodobnić opowieść i zbliżyć ją pod względem formalnym do powstających wówczas przekazów o dalekich wyprawach (zob. Hulme, Youngs, 2002, s. 3).

Antoni Mączak w monografii *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku* podkreśla ogromne znaczenie wojaży, w tym ich rolę gospodarczą, poznawczą oraz antropologiczną: „Podróże dostarczały każdemu tego, czego potrzebował i do czego dążył. Z relacji podróżników czerpano wieści o ludach dwugłowych, psiogłowcach [...]. Budowano też w podróży zręby nowożytnej wiedzy przyrodniczej” (Mączak, 1978, s. 304). Zbigniew Bednarek dodaje, że topos peregrynacji, obecny w literaturze od starożytności, w XVI i XVII wieku za sprawą wielkich wypraw geograficznych został uzupełniony o motyw walki z oceanem czy z arktycznym mrozem (Bednarek, 2013, s. 353). Również utopie stały się tego dowodem – chociażby w opowieści Morusa jest mowa o wyprawie morskiej, co powtarzają późniejsze realizacje gatunku. Bill Ashcroft zauważa z kolei, że właściwie już sam impuls podróżowania ma charakter utopijny: „Prawie wszystkie podróże rozpoczynają się z nadzieją. Choć niekoniecznie zaczynają się od oczekiwania na dotarcie do utopii, impuls podróży jest zasadniczo utopijny, ponieważ napędza go nadzieja w takiej czy innej formie. [...] Niezależnie od charakteru podróży czy jej celu napędza ją pragnienie, pragnienie odkrycia miejsca lub doświadczenia, które może rozjaśnić obecną sytuację” (Ashcroft, 2015, s. 249). Myśl tę badacz zapożycza od Jamesa Colina Davisa (por. Davis, 2008, s. 1).

Na polskim gruncie związki literatury utopijnej z powieściami podróżniczymi omawiali chociażby Anna Gorenkowa (1970), Artur Blaim (1997) czy Andrzej Juszczyk (2014); uwypuklali oni liczne mechanizmy narracyjne, które upodabniają utopię do relacji z wojaży. Bohaterami utopii są bowiem wędrowcy, przeważnie rozbitkowie, którzy docierają na szczęśliwą wyspę przypadkiem. Opowieść ma ponadto charakter ramowy – zorganizowana jest właśnie wokół motywu podróży, gdyż trzeba do utopii przybyć, rozejrzeć się po niej, rozeznaczyć w sposobie życia tamtejszej społeczności i wydostać się stamtąd. Prezentowana historia często stanowi relację podróżnika, zgodnie z konwencją, „w którą wpisane jest zaskakiwanie odbiorcy” (Juszczyk, 2014, s. 21), przy czym nie można zweryfikować danej relacji. By jednak uprawdopodobnić swój przekaz, autorzy utopiści na ogół sięgają po realistyczną technikę narracyjno-fabularną (Sławiński, 1976, s. 477) – posługują się stylizacją na zapis dokumentalny,

na przykład dziennik podróży, wykorzystują też wspomniane już różnego rodzaju parateksty, takie jak quasi-mapy czy listy, które czynią wiarygodniejszym sprawozdanie z wyprawy na tajemniczą wyspę (Blaim, 1997, s. 13). Zarazem dzięki wątkowi podróży następuje zerwanie więzi między czasem zdarzeń a czasem środowiska – uwalnia to w konsekwencji utopię od reguł właściwych werystycznemu prawdopodobieństwu (Goreniowa, 1970, s. 188). Przybysze docierający do idealnej krainy nie wiedzą, dokąd trafiają, i w zderzeniu z odmienną kulturą stopniowo odkrywają zasady obowiązujące w obcej społeczności oraz przeciwstawiają je tym funkcjonującym w świecie, skąd przybywają. Wtargnięcie do utopii stanowi więc ponadto swego rodzaju akt transgresji, jest formą przekroczenia, doświadczeniem liminalnym⁵. O transgresyjności pisał także Kumar Krishan, który zauważa, iż „znajduje się ona [utopia – K.W.-S.] na granicy możliwości, gdzieś poza granicą rzeczywistości” (Kumar, 1991, s. 1).

Podróże w głąb utopii odbywano w różnych momentach historycznych rozwoju europejskiej cywilizacji i z różnorakich przyczyn – by szukać odpowiedzi na pytanie o możliwość innego zorganizowania społeczeństwa oraz rozwiązania palących kwestii politycznych i społecznych, w ramach imaginacyjnego eksperymentu, w celach eskapistycznych czy próbując niejako przewidzieć przyszłość rozwoju ludzkości. Niezmienne pozostawały natomiast funkcje utopii: krytyka zastanej rzeczywistości i związane z nią projektowanie lepszego, a nawet idealnego miejsca. Podróżom tym towarzyszył na przestrzeni dziejów odmienny kontekst kulturowy, przyświecała jednak podobna intencja – podróż ku lepszemu.

Na przykładzie wybranych utworów utopijnych: *Utopii* Thomasa Morusa (1516), *Miasta Słońca* Tommаса Campanelli (1602), *Nowej Atlantydy* Francisca Bacona (1623), *Historii przyszłości* Adama Mickiewicza (pisanej od około 1829 roku), *Utopii* Anny Zahorskiej (1914), powieści *Ludzie jak bogowie* Herberta George’a Wellsa (1923) oraz *Mirandy* Antoniego Langego (1924), krótko omówię różnice w podróżowaniu do tego typu krain, dostrzegalne, gdy weźmie się pod uwagę dwie epoki stanowiące kamienie milowe w rozwoju myślenia utopijnego. Chodzi o nowożytność, w której fascynacja utopią wyrosła na kanwie kolejnych wypraw i odkryć geograficznych, oraz nowoczesność⁶, gdy myślenie w takim

5 Pojęcie liminalności do antropologii kulturowej wprowadził Arnold van Gennep za sprawą książki *Obrzędy przejścia* z 1909 roku. Tytułowe obrzędy, takie jak ślub, ciąża, narodziny, autor podzielił na trzy fazy: separacji, liminalną oraz postliminalną. Druga z nich to okres przejściowy, liminalność staje się więc doświadczeniem graniczności (zob. van Gennep, 2006; por. Turner, 2010).

6 Co istotne dla niniejszego artykułu, ani nowożytność, ani nowoczesność nie stanowią jednak monolitu, a we współczesnych badaniach odchodzi się od ich

duchu łączono przede wszystkim z wiarą w postęp cywilizacyjny. Pozwoli to prześledzić zmiany w ujmowaniu motywu podróży na przestrzeni dziejów i w historii gatunku. Interesować będą mnie zatem oprócz klasycznych tekstów utopijnych przykłady z literatury rodzimej.

Powieść Ignacego Krasickiego *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* (1776) w większości powtarza motyw wyprawy morskiej znany z dzieła Morusa, stąd pomijam ją w niniejszym omówieniu. Poświęcono jej ponadto liczne opracowania (zob. m.in. Mączewski, 1904; Wołoszyński, 1970; Kostkiewiczowa, 1997; Pokrzywniak, 2016), z czego chociażby szkic Kamili Żukowskiej (2017, s. 10–11) przybliża kwestie związane z dotarciem Doświadczyńskiego na wyspę Nipu. *Historia przyszłości* Mickiewicza, nawiązująca do wcześniejszej utopii oświeceniowej – *Wojciech Zdarzyński, życie i przypadki swoje opisujący* Michała Dymitra Krajewskiego (1785) – pozwala zaobserwować na gruncie rodzimych realizacji gatunku rozwój motywu podróży powietrznej. Powieść Krajewskiego, pionierską w literaturze polskiej pod względem przedstawienia wyprawy do utopii balonem i ulokowania idealnego państwa na Księżycu, pozostawiam jednak na boku, gdyż doczekała się studium, które podejmuje również problem podróży (Miaskowska, 2018, s. 57). Wizja Mickiewicza jest zaś interesująca nie tylko z uwagi na środki lokomocji, o których w niej mowa, ale także za sprawą zmiany orientacji utopii z przestrzennej na czasową na długo przed Wellsem.

Utopia Anny Zahorskiej i *Miranda* Antoniego Langego w twórczy sposób nawiązują do motywu peregrynacji morskiej, wprowadzają jednak do ramy gatunkowej ważne przekształcenia. Pierwsza z tych książek nie została dotąd wnikliwie omówiona, druga z kolei stanowiła przedmiot analiz Justyny Miklaszewskiej (1988, s. 60–62) czy Aleksandra Wójtowicza (2014), lecz badacze nie poświęcili zagadnieniu podróży więcej miejsca. W kontrze do nich powieść Wellsa – którą przybliżyłam jako kontekst interesujących mnie utworów Zahorskiej i Langego – proponuje

definiowania jako zamkniętych epok (obejmujących swym zakresem odpowiednio XVI–XVIII wiek i okres od rewolucji francuskiej), wyizolowanych od historii kultury i cywilizacji europejskiej oraz niezwiązanych ze sobą. Spojrzenie takie coraz częściej jest zastępowane ujęciem obu jako okresów dynamicznych przemian społecznych i kulturowych, przy czym wskazuje się na ich procesualność i ciągłość. Tym samym zarówno nowożytność, jak i nowoczesność są przedstawiane jako złożone fenomeny (zob. Bentley, 2007, s. 13–14). Nowożytność zaczyna być postrzegana w perspektywie długiego trwania w ścisłym związku z kolejnymi wiekami, jako wczesna faza nowoczesności, co pozwala zauważyć już w XVI i XVII wieku zapowiedź późniejszych tendencji i zjawisk. Stąd mowa chociażby o „wielu nowoczesnościach” – różnorodnych i równoprawnych (por. Eisenstadt, 2000).

zastąpienie wyprawy morskiej wyprawą w czasie. Jest ona istotnym punktem odniesienia zwłaszcza dla narracji ostatniego z wymienionych, który swą *Mirandę* napisał zaledwie rok później, był także zaznajomiony z dorobkiem brytyjskiego autora, tłumaczył bowiem jego opowiadania. Uważna lektura dziewiętnastoczy dwudziestowiecznych utopii pozwala stwierdzić, iż ówczesni twórcy ochoczo odwoływali się do korzeni utopijnego pisarstwa i konwencji podróżniczych, czyniąc z nich lejtmotyw własnych tekstów, nie pozostawiali jednak niewolnikami wzorców gatunkowych, ale ciągle je przetwarzali i dostosowywali do zmieniających się realiów historycznych oraz kulturowych.

W moim przekonaniu podróż w głąb utopii jest rodzajem eksperymentu myślowego, podróżą intelektualną, którą autor dzieła odbywa w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące go pytania o możliwość poprawienia współczesnej mu rzeczywistości. Wyprawa do utopii literackiej, politycznej czy społecznej – co usilnie podkreślają teoretycy owego zjawiska, tacy jak Ernst Bloch (1986, 1988, 2009)⁷, Fredric Jameson (2011) czy Ruth Levitas (2010, 2013)⁸, a także inni badacze z kręgu *utopian studies* – rodzi się zatem z dążenia ku temu, co lepsze. Do udania się w taką podróż popychają nas „impulsy utopijne”⁹ (Jameson, 2011, s. XV) – chęć reformowania rzeczywistości, rozważenia jej w odmiennym kształcie, zorganizowania wedle własnych reguł. Im czasu, w których przychodzi nam żyć, są pełniejsze zawirowań i przemian (geopolitycznych, kulturowych, społecznych czy klimatycznych),

7 Myśl utopijna Blocha zasadza się na przekonaniu, że ponieważ nadzieja leży u podstaw wszelkiej działalności człowieka, także artystycznej, ma ona charakter antycypacyjny i utopijny. Jak zauważa Caitríona Ní Dhúill: „Ta wizja tekstu literackiego – a w zasadzie każdego dzieła sztuki – jako przestrzeni utopijnej jest kluczowa dla teorii estetyki Ernsta Blocha. Bloch sugeruje, że dzieło sztuki jest utopijne, o ile daje możliwość [stworzenia – K.W.-S.] całkowicie spójnej formy, kształtowanej przez ludzką wolę i wyobraźnię” (Ní Dhúill, 2010, s. 154).

8 W *The Concept of Utopia* definiuje ona tytułowe pojęcie jako „pragnienie lepszego sposobu bycia”, które należy realizować (Levitas, 2010, s. 9). W późniejszej pracy poświęconej utopii badaczka proponuje także spojrzenie na nią jako na hermeneutyczne narzędzie analizowania fenomenów kulturowych, w czym bliska jest myśli Blocha oraz Jamesona (Levitas, 2013, s. XIII).

9 Pojęcie to Jameson zapożyczył z prac Ernsta Blocha: „Bloch zakłada, że impuls utopijny kieruje wszystkimi spośród życiowych i kulturowych działań, które są zwrócone w przyszłość, i że ogarnia wszystko: od gier do leków dostępnych bez recepty, od mitów po rozrywkę masową, od ikonografii po technologię, od architektury po erosa, od turystyki po dowcipy i nieświadomość” (Jameson, 2011, s. 2). Zgodnie z propozycją Blocha impuls utopijny nie tylko przenika wszelkie ludzkie działania, lecz także jest „zakorzeniony w ludzkiej naturze” (Jameson, 2011, s. 11), właściwy człowiekowi, pobudzający go do działania (zob. Hudson, 1982, s. 107).

tym chętniej eksplorujemy światy, które możemy od początku do końca zaprojektować. Na to, że utopie powstają w czasach wzmożonych napięć – zawirowań społecznych oraz konfliktów politycznych – wskazywał już Jameson (2011, s. 187) w swych *Archeologiach przyszłości*, posługując się metaforą wiru dziejowego. Podobnie Jay Winter w książce *Dreams of Peace and Freedom* zwraca uwagę, że „[w] niektórych miejscach i w niektórych okresach turbulencji społecznych lub niepokojów otwiera się luka między doświadczeniem a oczekiwaniami. W tym przypadku pojawiają się pomniejsze utopie. Wiele wizjonerskich projektów jest tworzonych w okresie zbiorowej przemocy” (Winter, 2006, s. 8). Ustalenia Wintera i Jamesona okazują się szczególnie pomocne w przypadku analizowania utopii dwudziestowiecznych, które powstawały w cieniu globalnych konfliktów zbrojnych, takich jak pierwsza i druga wojna światowa, ale również jako owoc reformistycznych zapędów modernizatorów w międzywojniu.

Podróż do utopii nowożytnej

Istotną kwestię związaną z podróżami do utopii stanowi towarzyszący im kontekst kulturowy. Ważnym punktem odniesienia dla wyprawy Hytlodeusza (bohatera powieści Thomasa Morusa) do Utopii oraz genueńskiego kapitana (bohatera Tommasa Campanelli), który odwiedził Taprobanę, są wielkie odkrycia geograficzne i podróże morskie odbywane w XV i XVI wieku. Warto zauważyć, że Taprobana to nazwa jednej z wysp znajdujących się na Oceanie Indyjskim, o której mowa także w *Utopii* Morusa. W tamtych czasach była identyfikowana z Sumatrą, ale mogła oznaczać również Cejlon (zob. Campanella, 1994, s. 14, przypis 3). Komentatorzy powieści Morusa podkreślają, że czerpał on ze współczesnych mu narracji podróżniczych oraz że *Utopia* została ufundowana na odkryciu Nowego Świata (Ashcroft, 2015, s. 251). To, w jaki sposób autora zainspirowały toczące się debaty na temat odkrycia Ameryki, przeanalizował Andrew Hadfield (2024). Zwrócił uwagę na opowieść Hytlodeusza o początkach Utopii, która pierwotnie, zanim władzę nad nią przejął Utopus, nosiła nazwę Abraksa. Władca ten, zgodnie z tekstem książki, wyniósł mieszkańców krainy – ludzi „prymitywnych” i „nieokrzesanych” – na wysoki poziom kulturowy. Nakazał także oddzielić podległe mu terytorium od stałego lądu, wykopując kanał, dzięki czemu morze otoczyło nowo powstałą wyspę (More, 1954, s. 60). Odizolowawszy krainę od reszty świata, Utopus zagwarantował jej nietykalność. Z kolei o imperialnych skłonnościach mieszkańców świadczy wypowiedź Hytlodeusza, w której bohater zdradza, iż w momentach gdy populacja Utopian staje się zbyt liczna, zakładają oni własne kolonie:

A jeśliby przypadkiem nastąpiło przeludnienie na całej wyspie, w takim razie wysiedlają z każdego miasta pewną ilość obywateli i na najbliższym lądzie stałym, gdzie tubylcom pozostaje sporo ziemi nieuprawionej, zakładają osadę zgodnie ze swoimi zwyczajami i proponują miejscowej ludności wzajemne współżycie. Jeśli natrafią na ludzi dobrej woli, którzy godzą się na ich urządzenia i zwyczaje, tworzą jedną społeczność ku pożytkowi jednych i drugich. Wprowadzone bowiem przez Utopian urządzenia sprawiają, że ziemia, która dawniej robiła wrażenie nieurodzajnej i nie zaspokajała potrzeb jednego ludu, obecnie daje dostateczne utrzymanie i jemu, i przybyszom. Lecz jeśli tubylcy wzbraniają się przyjąć prawa osadników, wówczas ci wypędzają ich z tego obszaru ziemi, który sami zamierzają uprawiać, a w razie zbrojnego oporu używają broni (More, 1954, s. 74).

Podróż do utopii nowożytnej znamionowały liczne niebezpieczeństwa; na drodze do niej śmiałkowicie napotykali wiry wodne lub skały, o które mógł się rozbić statek. Ponadto już na lądzie miasto utopijne otaczały mury, nie tylko chroniące je przed niespodziewanym wtargnięciem osób z zewnątrz, lecz także często uniemożliwiające opuszczenie wyspy. Tak chociażby Genuieńczyk opisuje Taprobanę:

Na rozległej równinie wznosi się wysokie wzgórze, na którym leży większa część miasta; liczne jego okolice szerokim pierścieniem ciągną się u stóp góry [...]. W istocie miasto jest tak zbudowane, że gdyby się zdobyło szturmem pierwszy krąg, to drugi wypadłoby brać ze zdwojonym wysiłkiem, a trzeci z jeszcze większym, i tak ciągle należałoby w dwójnásób tracić siły i trud. A więc jeśli kto zechciał zdobyć szturmem to miasto, musiałby je zdobywać siedmiokrotnie. Moim jednak zdaniem nawet pierwszego kręgu niepodobna wziąć, gdyż broni doń dostępu szeroki wał z ziemi, bastiony, wieże, bombardy i fosy (Campanella, 1994, s. 15).

Już sam fakt, że utopijne państwa i społeczności lokowano w oddaleniu od Europy, na tajemniczych wyspach, świadczy o eskapistycznych zapędach twórców takich wizji. Wspomniane z kolei mury, płoty, bariery naturalne w postaci rzek i te mniej naturalne w formie wałów wskazują na pewną ambiwalencję utopijnej przestrzeni jako z jednej strony otwartej i bezpiecznej, z drugiej zaś – przestrzeni zamknięcia. Lokowanie idealnych państw w miejscach niemal niedostępnych – na wyspach otoczonych wodą, tak by trudno było się do nich dostać – prowokuje

pytanie, jak pomimo to udaje się tam dotrzeć przybyszom. Czy utopia w takiej sytuacji jest osiągalna czy nieosiągalna? Czy krajem szczęśliwym ma być kraj zamknięty, z którego nie da się uciec? Na owe pytania nie sposób odpowiedzieć jednoznacznie; na pewno utopia prezentuje się nade wszystko jako projekt przestrzenny, a jej przestrzeń jest zarazem formą budowania władzy poprzez dystans i niebezpieczne przeszkody piętrzone przed ewentualnymi gośćmi. Zarówno u Morusa, jak i u Campanelli przybysze docierają na miejsce za pomocą statków, a odeszcie stamtąd wiąże się z chęcią przeszczepienia na rodzimy grunt zasad obowiązujących w idealnych społecznościach. Tym samym utopia okazuje się jedynie przystankiem na drodze do reform politycznych oraz gospodarczych, koniecznym przestrzennym wyobrażeniem marzeń i ambicji europejskich reformatorów i działaczy społecznych.

Innym problemem, który należałoby poruszyć w kontekście motywu podróży w/do utopii, jest kwestia wypraw podejmowanych przez jej mieszkańców. Można bowiem zadać pytanie, czy obywatele idealnego państwa mają prawo do swobodnego przemieszczania się poza nie. W powieści Morusa, jeśli Utopianin pragnie udać się do innego miasta w celach prywatnych, ma taką możliwość, lecz potrzebuje specjalnego zezwolenia od przedstawicieli władzy – syfograntów i traniborów. Oni to, o ile dany mieszkaniec nie jest akurat niezbędny do wykonania swojej pracy, mogą wyrazić zgodę na odbycie przez niego podróży, z góry jednak zostaje muznaczony dzień powrotu. W dodatku Utopianie nie podróżują sami, wyjeżdża ich zawsze kilku razem, co można odczytać jako rodzaj zabezpieczenia przed niechcianą ucieczką czy po prostu zboczeniem z obranej trasy albo oddawaniem się w trakcie podróży próżniactwu. Jeśli natomiast

ktoś samowolnie, bez listu księcia, przekroczył granicę swej prowincji i został przychwyty, naraża się na hańbie skutki; odprowadzony jako zbieg otrzymuje surową karę, a w razie ponownego wykroczenia traci wolność (More, 1954, s. 132).

Nowa Atlantyda Francisca Bacona dostarcza kilku innych ciekawych obserwacji. Po pierwsze, potwierdza, że dystans między utopią a resztą świata nie ma jedynie charakteru przestrzennego, lecz także kulturowy. Utopie pozostają ukryte przed wzrokiem władców imperiów, co nie znaczy, że obywatele owych krain nie są zaznajomieni z dokonaniem kultury europejskiej:

Mieszkańcy wyspy [...] znają dokładnie języki europejskie i rozumieją się na bardzo wielu naszych sprawach, podczas gdy my w Europie wręcz przeciwnie: pomimo tylu tak

dalekich wypraw morskich przedsięwziętych w ostatnich czasach zupełnie nic o wyspie tej nie słyszeliśmy (Bacon, 1954, s. 88).

A przecież

kto odbywa podróże do obcych krajów, przez oglądanie poznaje lepiej i uzyskuje wiadomości więcej niż ten, kto pozostając w domu, uczy się jeno ze słyszenia od zwiedzającego [...] (Bacon, 1954, s. 88).

Statki z utopii nie przybywają do Europy, a żaden statek, który dotarł do utopii z Europy lub Indii, nigdy nie powrócił. Czy dlatego, że goście ostatecznie zdecydowali się zostać w idealnym państwie? Cudzoziemców obowiązuje zakaz wstępu do utopii – wynika to z chęci chronienia jej obywateli przed „zmianami” i „pomieszaniami obyczajów”. Jeśli zaś chodzi o podróże przedsięwzięte przez mieszkańców Nowej Atlantyd, prawodawca uznał, że należy ich całkiem zabronić (Bacon, 1954, s. 99). Co dwanaście lat wysyłano jednak z wyspy po dwa okręty do różnych krajów świata,

na każdym z nich jechało po trzech członków Bractwa Domu Salomona. Winni oni otrzymać polecenie, aby nas dokładnie uwiadomiali o całokształcie stosunków, jakie zastaną w tej połaci świata, do której przybijają, a szczególnie o nauce, sztuce, przemyśle i wynalazkach dokonanych na Ziemi całej; a kiedy będą powracali – by przywieźli książki, narzędzia i wszelkiego rodzaju wzorce (Bacon, 1954, s. 99).

Wyprawy mieszkańców utopii nie mają więc charakteru konfliktowego, ani nawet handlowego, lecz służą rozeznaniu się w dorobku cywilizacyjnym innych narodów, a docelowo – dalszemu postępowi nauki i kultury w Nowej Atlantydzie.

Podróż do utopii nowoczesnej

W przypadku utopii nowoczesnej autorzy z jednej strony chętnie sięgają po schemat podróży wypracowany przez nowożytną powieść utopijną, z drugiej zaś dokonują w nim znaczących nierzadko modyfikacji, które wynikają z odmiennego kontekstu kulturowego oraz związanych z nim przemian społecznych i postępu technologicznego. W XIX i XX wieku w myśleniu utopijnym zaczyna dominować kategoria nie przestrzeni, lecz czasu. O zmianie perspektywy ze spacialnej na temporalną świadczy na przykład nowela Louisa-Sébastien Merciera *Rok 2440*, opublikowana w 1771 roku. Na uczasowienie utopii wskazywał na polskim

gruncie chociażby Jerzy Szacki, sugerujący wydzielenie podgatunku – chronotopii. Wraz z ideą postępu oświecenie wprowadziło utopię w nowy etap rozwoju, „[c]ały świat stał się mniej więcej znany i obiecywał ludzkości coraz mniej. Utopię trzeba było umieścić gdzie indziej, toteż z wymiaru przestrzennego przenosi się ona w wymiar czasowy. Miejsce dawnego »gdzieś« zajmuje teraz »kiedyś«. Utopia staje się uchronią. [...] [O]to ludzkość wkracza stopniowo w erę wiary w postępy” (Szacki, 1980, s. 76). Także niemiecki historyk Reinhart Koselleck pisał o „wtargnięciu przyszłości do utopii” (Koselleck, 2012, s. 116). Na jej uczasowienie miały ponadto wpływ dokonująca się od oświecenia sekularyzacja społeczeństwa zachodniego, związana z dezintegracją wizji raju jako konkretnego miejsca na globie (zob. Baczko, 2001), oraz przyspieszający rozwój techniczny, który pozwolił na jeszcze silniejszą emancypację ludzkiej wyobraźni z kontekstu teraźniejszości.

Utopijne wyprawy zaczynają być zatem łączone przede wszystkim z wiarą w postępy cywilizacyjny, stąd do nowoczesnych utopii podróżuje się już nie tylko po to, by odkryć szczęśliwą społeczność i zasady rządzące jej ustrojem, lecz także aby poznać nowe możliwości technologiczne oraz naukowe. Bodaj najdobitniejszym tego świadectwem w literaturze polskiej pozostaje wizja stworzona przez Adama Mickiewicza w pisanej od około 1829 roku *Historii przyszłości* (*L’histoire d’avenir*) – znanej nam dziś z wielu wariantów, fragmentów, zachowanych zapisków lub korespondencji poety i jego przyjaciół. Autor kreśli bardzo sugestywny obraz społeczeństwa żyjącego na początku trzeciego tysiąclecia; z listów Antoniego Edwarda Odyńca wiemy, że „[o]powiadanie zaczyna się od roku 2000 i ma obejmować dwa wieki” (cyt. za: Smuszkiewicz, 1982, s. 43). Warto przyrzeć się zwłaszcza kwestii postępu technologicznego prognozowanego przez Mickiewicza.

Wieszcz, co słusznie podkreśla Michał Rozmysł, „zdawał sobie sprawę, iż utopijna wizja przyszłości Europy nie może obejść się bez jakiegoś skoku w rozwoju technologicznym” (Rozmysł, 2016, s. 28). Antycypował między innymi komunikację powietrzną, która opierać miałaby się na masowym wykorzystywaniu balonów. Stałyby się one narzędziem nie tylko transportu, ale również globalnego i międzyplanetarnego handlu – balony „żeglować będą w powietrzu jak okręty po morzu, a ostatecznie umożliwią komunikację międzygalaktyczną oraz wejście Ziemi w »stosunki z [innymi – K.W.-S.] planetami«” (Rozmysł, 2016, s. 28). Ponadto w *Historii przyszłości* mowa o prężnie rozwijającej się w XIX wieku kolei żelaznej, która swym zasięgiem miałaby w 2000 roku objąć wszystkie zamieszkane lądy, co umożliwiłoby jeszcze szerszą wymianę dóbr i towarów. „[C]ałe floty skrzydlatych balonów” oraz „całe miasta domów i sklepów budowanych z żelaza na kołach” (cyt. za: Smuszkiewicz, 1982, s. 43) dopomagałyby w organizacji wielkich jarmarków i zwożeniu z innych kontynentów

produktów na sprzedaż. Widać tu, iż na wyobraźnię Mickiewicza silny wpływ wywarły doniosłe wynalazki XIX stulecia: balon braci Josepha Michela i Jacques'a Étienne'a Montgolfierów oraz wspomniana kolej żelazna, której rozpowszechnienie spowodowało ogromne przemiany nie tylko w transporcie, ale też w gospodarce, kulturze i polityce. Nie więc o podróżowaniu do utopii, lecz o sposobach podróżowania w nowoczesnej utopii dużo możemy dowiedzieć się z *Historii przyszłości*.

Utopia Anny Zahorskiej z 1914 roku (Savitri, 1914) jest z kolei najprawdopodobniej pierwszą dwudziestowieczną polską utopią stworzoną przez kobietę. Powieść pozostaje ciekawym dowodem na to, że twórcy modernistyczni przekształcali wzorce gatunkowe utopii, a także na budowanie narracji o niej w kontekście aktualnych dyskusji artystycznych i społecznych¹⁰. Jeśli chodzi o motyw podróży, Zahorska dokonuje dwóch istotnych modyfikacji gatunku. Po pierwsze, utopia, chociaż znajduje się na wyspie, nie leży daleko od reszty świata. Zmniejszenie dystansu między idealnym a realnym stanowi ważny zabieg, mający na celu przesunięcie sensu utopii – dla autorki nie oznacza ona bowiem mrzonki, czegoś niemożliwego do osiągnięcia, lecz uzyskuje wymiar praktyczny, jest czynem, działaniem na rzecz społeczeństwa. Przybliżając utopię i opisywane przez siebie miasto, Zahorska zestawia je ze sobą: utopia to przestrzeń wiejska, idylliczna; miasto – siedlisko zepsucia, ludzkich słabości, wyzysku, zanieczyszczenia środowiska, ale też brudu moralnego. Utopia zostaje więc zaangażowana w dyskusję modernistów o przewadze miasta nad wsią (zob. Rybicka, 2003, s. 41–47) i krytykę tego pierwszego, w rozważania nad degeneracją społeczeństwa i potrzebą jego

10 Warto wspomnieć, że w XX wieku nawiązania do literatury utopijnej zaczęły się pojawiać w relacjach antropologów z kontaktów ze społecznościami autochtonicznymi, jak chociażby w *Argonautach zachodniego Pacyfiku* Bronisława Malinowskiego (2005, wyd. 1: 1922) przy opisie kraju i mieszkańców Trobriandów (dystryktu Kula). Świadczy to o związkach literatury utopijnej z podróżniczą na tyle silnych, że elementy utopijnego obrazowania przenikają nawet do tekstów o ambicjach naukowych. Margaret Mead, która badała ludy Oceanii, zwracała z kolei uwagę na relatywizm tego, co można nazwać utopią; jak pisała, „marzenia jednego człowieka są koszmarem innego” (Mead, 1971, s. 44). Antropolodzy zatem wyczuwali podobieństwo między odbywanymi przez siebie podróżami i badaniem kultur pierwotnych a dydaktycznym rysem narracji utopijnych, które ukazują organizację idealnych, nieistniejących społeczności. Na marginesie omawiania powieści Zahorskiej należy jeszcze porzucić wzmiankę o innym jej utworze, pt. *Ikiala* (1938). Autorka łączy w nim wątki antropologiczne, kolonialne oraz utopijne w opowieści o polskich zapędach kolonizatorskich wobec Madagaskaru. Już sam opis wyspy pojawiający się w książce koresponduje z wizjami utopijnych krain znanymi chociażby z dzieła Morusa (zob. Zahorska, 1938).

odnowy w planie duchowym, a także nad rolą, jaką odgrywają w nim kobiety. Warto wspomnieć, że do utopii podróżują u Zahorskiej również one – konkretnie Lita oraz Ina Halm. Po drugie, owa podróż, choć wciąż odbywa się drogą morską (tak dociera na miejsce Ina), nie wiąże się już z koniecznością podejmowania dalekiej wyprawy i z wieloma niebezpieczeństwami. Do utopii można także wrócić – taką nadzieję ma Lita, udając się w ślad za Edmundem do modernistycznego miasta.

Inaczej jest w przypadku *Mirandy* Antoniego Langego, wydanej w 1924 roku. Bohater trafia do utopii (i wydostaje się z niej) za pomocą statku, jak w klasycznych opowieściach, lecz na wyspę dociera wskutek wybuchu bomby, na którą wpływa podczas morskiej podróży. Lange za tło dziejowe dla opowieści Jana Podobłoczno obiera lata pierwszej wojny światowej, angażując tym samym analizowany tu gatunek w debatę antywojenną, pacyfistyczną – jeden z głównych dyskursów formacji nowoczesnej¹¹. Mieszkańcy utopijnej krainy nie biorą udziału w wojnie, choć posiadają broń, która mogłaby dopomóc w jej zakończeniu. Nie mniej istotny jest fakt, że wyspa, na którą trafia bohater, to Taprobane, opisana wieki wcześniej przez Campanellę. Lange podejmuje więc intertekstualną grę ze znaną nowożytną utopią¹². Ważnym środkiem transportu w jego narracji okazuje się również – w związku z dwudziestowiecznym rozwojem przemysłu motoryzacyjnego – samochód. Jan Podobłoczny relacjonuje:

Podziwiałem sprawność mojej Damajanti, jak manewrowała sterem naszego samochodu, który sunął w górę ze znaczną prędkością – po gościńcach doskonale ubitych, równych i szerokich. Zaznaczyć muszę, że samochód zachowywał się wprost jak istota świadoma – i że bardzo mały był wysiłek mojej przewodniczki: wózek, rzekłbyś, toczył się praktycznie sam (Lange, 2022, s. 37).

11 Przeciwno konfliktom zbrojnym opowiadało się wielu ówczesnych polskich pisarzy i pisarek, którzy mając w pamięci obrazy związane z pierwszą wojną światową, propagowali pacyfizm w swych tekstach publicystycznych lub literackich; byli to między innymi Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Słonimski, Irena Krzywicka czy Wanda Melcer (por. Mazan, 1975, s. 79–80).

12 Utopie – jak pokazuje Lange – nie stoją w miejscu; nie są jedynie zastygłymi w czasie, skostniałymi organizacjami społecznymi, co więcej, nawet idealne społeczeństwa przeżywają chwile politycznej słabości. Owa polemika ze wzorcem, czyli ze statycznością, pozaczasowością i jednorazowością utopii, prowadzi pisarza do nowego paradygmatu tego rodzaju narracji – utopii dynamicznej, zmiennej, do której powrót jest możliwy, ale także takiej, która ma charakter historyczny, dziejowy (więcej o przeformulowaniach wzorca utopijnego w *Mirandzie* Langego – zob. Wójtowicz, 2014).

Mieszkańcy Taprobane opanowali ponadto umiejętność latania (Lange, 2022, s. 35–36), co pozwoliło im przezwyciężyć ograniczenia w przemieszczaniu się.

Motyw podróży pojawia się również w powieści Herberta George'a Wellsa *Ludzie jak bogowie*, opublikowanej w 1923 roku, czyli rok przed książką Langego. Jeden z czołowych przedstawicieli *science fiction* dokonuje w utopijnej podróży modyfikacji, dzięki którym można w zupełnie nowym świetle spojrzeć na omawiany gatunek. Po pierwsze, bohaterowie trafiają do idealnej krainy na skutek koniunkcji wymiarów, w wyniku eksperymentu przeprowadzanego przez dwóch Utopian. Wells odchodzi zatem od motywu wyprawy, który łączył utopię z powieściami podróżniczymi, zamiast tego wybiera eksperyment naukowy. Bohaterowie zostają przeniesieni do utopii w trakcie jazdy samochodem – prawdziwie nowoczesnym środkiem transportu. Pojazd funkcjonuje tu więc podobnie do wehikułu czasu. Warto zwrócić uwagę na dwa znaczące tematy, które autor wprowadza do gatunku: naukę (jej *pars pro toto* stanowi eksperyment) i technikę (jej symbolem jest samochód) – istotne składowe nowoczesnej racjonalności, gwarantujące postęp. Po drugie, bohaterowie Wellsa wnoszą do utopii przedmioty materialne. Wcześniej – z powodu przybycia do dalekiej krainy statkiem, często na skutek katastrofy morskiej (rozbicia się, wybuchu) – goście z Europy przychodzili z pustymi rękoma, niczego więcej poza opowieścią o swoim kontynencie nie mieli, wymiana doświadczeń była zatem nierównomierna. W powieści *Ludzie jak bogowie* wraz z przybyszami pojawiają się w Utopii wzmiankowany już samochód, bielizna erotyczna, kosmetyki, obce obywatelom idealnego państwa, a także wirusy i choroby, które zostały w nim dawno zwalczone. Uwidaczniają się tutaj nowoczesne fascynacje higienizacją, zdrowiem, rozwojem medycyny oraz walką z epidemiami. Po trzecie wreszcie, podróż do utopii w wydaniu Wellsa jest raczej podróżą w czasie niż w przestrzeni. Jego bohaterowie trafiają bowiem do świata, który mógłby być Ziemią z przyszłości, kiedy zaś Utopianie wspominają o „epoce zamętu” (Wells, 1999, s. 56), w istocie mówią o rzeczywistości początków XX wieku, a więc o momencie dziejów, z którego przybywają Ziemianie w tej powieści.

W przeciwieństwie do niej narracje Langego i Zahorskiej pozostają bliskie modelowi podróżowania wyznaczonemu w pierwszych europejskich utopiach. Zamiast wprowadzać konteksty związane z rozwojem naukowym i technicznym, oboje autorzy skupiają się raczej na aktualnych problemach społecznych i politycznych, które uzasadniają potrzebę poszukiwania utopii. Opowieść Wellsa – lokująca się na przecięciu literatury utopijnej i *science fiction* – odwołuje się natomiast do teorii naukowych oraz nowinek technicznych. Warto w tym miejscu nawiązać do myśli Marshalla Bermmana (2006, s. 227), który postawił istotne pytanie

o nowoczesność dokonującą się (lub też nie) na peryferiach. Wiele polskich projektów modernizacyjnych nie doszło do skutku, miały one co najwyżej charakter dyskursywny, przeradzały się często w ożywione, lecz wciąż jedynie spekulatywne dyskusje nad kształtem niezbędnych reform. Tym samym również w odniesieniu do rodzimej nowoczesności uzasadnienie może znajdować ukuta przez Bermana formuła „modernizmu zacofania”, który „musi rozwijać się na bazie fantazji i marzeń o nowoczesności, karmić zażyłością i walką z mirażami i duchami” (Berman, 2006, s. 302). Podróżowanie do utopii nabiera zatem znaczenia kompensacyjnego – pozwala nie tylko projektować „nowe” i krytykować „stare”, ale także nadaje utopii status swoistego laboratorium wyobraźni, w którym wyławoduje się opisywany przez Blocha i Jamesona „impuls utopijny”. Powieści Zahorskiej i Langego potwierdzają intuicje badawcze Bermana. Odmienna od zachodniej dynamika przemian modernizacyjnych korespondowała w przypadku obojga autorów z tempem przeformułowań dokonywanych we wzorcu gatunkowym utopii na rodzimym gruncie.

Podsumowanie

Motyw podróży w literackich światach utopijnych jest osią konstrukcyjną fabuły – dotarcie do utopii i jej opuszczenie stanowią swego rodzaju kłamrę spajającą dla opowieści o doskonałych ustrojach i mieszkańcach idealnych państw. Ewentualne przeobrażenia w sposobie odbywania tam wyprawy wskazują na kontekst kulturowy i historyczny, w którym dany utwór powstał. Dla utopii nowożytnych właściwym kontekstem będą ekspedycje morskie podejmowane w XVI i XVII wieku w celu odkrycia nowych, niezbadanych jeszcze lądów, w XX wieku zaś na ten aspekt wpływ miały konflikty zbrojne niepokojące ówczesną Europę i cały świat oraz fakt, że wszystkie lądy na Ziemi zostały już odkryte, w związku z czym podróż przybrała charakter temporalny, nie zaś przestrzenny. W mniejszym lub większym stopniu uświadomiono od XVIII wieku przekształcać paradygmat utopijnego podróżowania, mimo to wyprawa w głąb utopii pozostawała rodzajem eksperymentu umysłowego, który pozwala wyobrazić sobie alternatywny porządek społeczny.

Utopia okazuje się jednak nie tylko efektem działania ludzkiej fantazji, lecz także wynikiem różnorodnych okoliczności tworzących daną epokę. Stanowi zapis wyobrażeń ludzi konkretnego czasu. Ostatecznie, jak zauważa James Colin Davis, udanie się do utopii jest specyficzną formą podróżowania, ponieważ to wyprawa w nieznane – jej cel jest nieprzewidywalny, a jakakolwiek mapa na nic się w tym przypadku nie przyda (Davis, 2008, s. 12). Niniejsze rozważania warto zakończyć słowami Oscara Wilde’a, które zdają się najlepiej wyjaśniać odwieczną potrzebę

podróżowania do – nieistniejącej przecież – idealnej krainy: „Nie warto nawet spojrzeć na taką mapę świata, która nie zawiera Utopii, pomija bowiem ten kraj, na którego brzegach Ludzkość zawsze ląduje” (Wilde, 2019, s. 26).

Bibliografia

- Ashcroft Bill, 2015: *Travel and Utopia*. W: *New Directions in Travel Writing Studies*. Eds. Julia Kuehn, Paul Smethurst. Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York, s. 249–262.
- Bacon Francis, 1954: *Nowa Atlantyda*. Przeł. i oprac. Wiktor Kornatowski. Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa.
- Baczko Bronisław, 2001: *Desakralizacja raju*. W: *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*. Przeł. Jerzy Niecikowski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 81–99.
- Baczko Bronisław et al., 1964: *Filozofia i utopia. Studia z dziejów ideologii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bednarek Zbigniew, 2013: *Odkrywca, tubylec... pisarz – literatura podróżnicza jako źródło wiedzy o człowieku (na przykładzie cyklu Alfreda Szklarskiego „O przygodach Tomka Wilmowskiego”)*. W: *W kręgu problemów antropologii literatury. W stronę antropologii niezwykłości*. Red. Wanda Supa. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 353–362.
- Bentley Jerry H., 2007: *Early Modern Europe and the Early Modern World*. W: *Between the Middle Ages and Modernity: Individual and Community in the Early Modern World*. Eds. Charles H. Parker, Jerry H. Bentley. Rowman and Littlefield, Lanham, s. 13–31.
- Berman Marshall, 2006: *„Wszystko, co stałe, rozpływa się w powietrzu”. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*. Przeł. Marcin Szuster. Wstęp Agata Bielik-Robson. Universitas, Kraków (Horyzonty Nowoczesności, t. 51).
- Blaim Artur, 1997: *Aesthetic Objects and Blueprints: English Utopias of the Enlightenment*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bloch Ernst, 1986: *The Principle of Hope*. Vol. 1–3. Transl. Neville Plaice, Stephen Plaice, Paul Knight. Wiley–Blackwell, Oxford.
- Bloch Ernst, 1988: *The Utopian Function of Art and Literature. Selected Essays*. Transl. Jack Zipes, Frank Mecklenburg. MIT Press, Cambridge.
- Bloch Ernst, 2009: *The Spirit of Utopia*. Transl. Anthony A. Nassar. Stanford University Press, Stanford.
- Campanella Tommaso, 1994: *Miasto Słońca*. Przeł. Luba i Rachmiel Brandwajnowie. Alfa, Warszawa.
- Davis James Colin, 2008: *Going Nowhere: Travelling to, through, and from Utopia*. „Utopian Studies”, vol. 19, no. 1, s. 1–23.
- Eisenstadt Shmuel N., 2000: *Multiple Modernitas*. „Daedalus”, vol. 129, no. 1, s. 1–29.

- Fausett David, 1993: *Writing the New World: Imaginary Voyages and Utopias of the Great Southern Land*. Syracuse University Press, Syracuse-New York.
- van Gennep Arnold, 2006: *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium o ceremonii*. Przeł. Beata Biały. Wstęp Joanna Tokarska-Bakir. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Gołoś Michał, 2010: *Utopia platońska*. „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne”, nr 1, s. 143–157.
- Goreniowa Anna, 1970: *Funkcje ideologiczne narracyjnej formy utopii*. W: *Literatura i metodologia*. Red. Jan Trzynałowski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 177–192.
- Hadfield Andrew, 2024: *Utopia and Travel Writing*. W: *The Oxford Handbook of Thomas More's Utopia*. Eds. Cathy Shrank, Phil Withington. Oxford University Press, Oxford, s. 105–119.
- Houston Chloë R., 2010: *New Worlds Reflected: Travel and Utopia in the Early Modern Period*. Ed. Chloë R. Houston. Ashgate, Farnham.
- Hrebenda Szymon, 2006: *Utopia w myśleniu politycznym*. „Studia Polticae Universitatis Silesiensis”, t. 2, s. 39–52.
- Hudson Wayne, 1982: *The Marxist Philosophy of Ernst Bloch*. Palgrave Macmillan, London.
- Hulme Peter, Youngs Tim, 2002: *Introduction*. W: *The Cambridge Companion to Travel Writing*. Eds. Peter Hulme, Tim Youngs. Cambridge University Press, Cambridge, s. 1–13.
- Jameson Fredric, 2011: *Archeologie przyszłości. Pragnienie zwane utopią i inne fantazje naukowe*. Przeł. Maciej Płaza, Małgorzata Frankiewicz, Andrzej Miszak. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Juszczyk Andrzej, 2014: *Stary, wspaniały świat. O utopiach pozytywnych i negatywnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kiereś Henryk, [s.a.]: *Utopia*. [W: *Powszechna encyklopedia filozofii online*. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu]. <https://www.bu.kul.pl/files/57/wydzial/biblioteka/utopia.pdf> [dostęp: 14.02.2026].
- Kleszcz Leszek, 1997: *Filozofia i utopia. Platon, Biblia, Nietzsche*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Koselleck Reinhart, 2012: *Uczasowienie utopii*. W: Idem, *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*. Przeł. Jarosław Merecki, Krystyna Krzemieniowa. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 115–132.
- Kostkiewiczowa Teresa, 1997: „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” – propozycja lektury. W: Eadem, *Studia o Krasickim*. Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Kumar Krishan, 1991: *Utopianism*. Open University Press, Milton Keynes.
- Lange Antoni, 2022: *Miranda*. Red. Krzysztof Grudnik. Wydawnictwo Dom Horroru, Wrocław.
- Leś Mariusz M., 2008: *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Levitas Ruth, 2010: *The Concept of Utopia*. Peter Lang, Bern.

- Levitass Ruth, 2013: *Utopia as Method: The Imaginary Reconstitution of Society*. University of Bristol, New York.
- Malinowski Bronisław, 2005: *Argonauci zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*. Przeł. Barbara Olszewska-Dyoniziak, Sławoj Szynkiewicz. Oprac. i posłowie Andrzej Waligórski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mazan Bogdan, 1975: *Antyutopia jako negatywna oraz utajona odmiana utopii (na przykładzie „Dwóch końców świata” Antoniego Słonimskiego)*. „Prace Polonistyczne”, t. 31, s. 73–93.
- Mączak Antoni, 1978: *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Mączewski Przemysław, 1904: „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki”. *Szkieł literacki*. „Pamiętnik Literacki”, t. 3, nr 1/4, s. 33–54.
- Mead Margaret, 1971: *Toward More Vivid Utopias*. W: *Utopia. The Potential and Prospect of the Human Condition*. Ed. George Kateb. Routledge, New York, s. 41–56.
- Miaskowska Aleksandra, 2018: *Początki literackich podróży na Księżyc, czyli „Wojciech Zdarzyński” Michała Dymitra Krajewskiego i „Podróż po Księżycu” Teodora Triplina*. „Tekstura. Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy”, t. 8, s. 47–60.
- Miklaszewska Justyna, 1988: *Antyutopia w literaturze Młodej Polski*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław et al.
- More (Morus) Thomas, 1954: *Utopia*. Przeł. Kazimierz Abgarowicz. Wstęp Witold Ostrowski. Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa.
- Ní Dhúill Caitríona, 2010: *Sex in Imagined Spaces: Gender and Utopia from More to Bloch*. Taylor & Francis, New York.
- Pańków Irena, 1990: *Filozofia utopii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Platon, 2018: *Państwo*. Przeł., wstęp i koment. Władysław Witwicki, Wydawnictwo Helion, Warszawa.
- Pokrzywniak Józef Tomasz, 2016: *Realistyczna utopia (lub utopijny realizm) w „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach”*. „Prace Polonistyczne”, t. 71, s. 31–47.
- Rozmyśl Michał, 2016: „L’histoire d’avenir” – „Historia przyszłości”, czyli (m)nie(j)znane dzieło Adama Mickiewicza. „Lapsus Calami”, nr 3, s. 26–30.
- Rutkowski Paweł, 2001: *Polityczne korzenie „Utopii” Tomasza Morusa*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 45, s. 33–44.
- Rybacka Elżbieta, 2003: *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*. Universitas, Kraków (Horyzonty Nowoczesności, t. 27).
- Savitri [Zahorska Anna], 1914: *Utopia. Powieść*. Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków.
- Sławiński Janusz, 1976: *Utopia*. W: Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław et al., s. 477.

- Smuszkiewicz Antoni, 1982: *Zaczarowana gra. Zarys dziejów fantastyki naukowej*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Steintrager James, 1969: *Plato and More's Utopia*. „Social Research”, vol. 36, no. 3, s. 357–372.
- Szacki Jerzy, 1980: *Spotkania z utopią*. Iskry, Warszawa.
- Tokarczyk Roman Andrzej, 1995: *Polska myśl utopijna. Trzy eseje z dziejów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Turner Victor, 2010: *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*. Przeł. Ewa Dżurak. Wstęp Joanna Tokarska-Bakir. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Wells Herbert George, 1999: *Ludzie jak bogowie*. Przeł. Janina Sujkowska. Dom Wydawniczo-Księgarski „Kos”, Katowice.
- Wilde Oscar, 2019: *Dusza człowieka w socjalizmie*. Przeł. Jacek Dehnel. Wydawnictwo Karakter, Kraków.
- Winter Jay, 2006: *Dreams of Peace and Freedom. Utopian Moments in the 20th Century*. Yale University Press, New Haven–London.
- Wołoszyński Roman, 1970: *Ignacy Krasicki. Utopia i rzeczywistość*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Wójtowicz Aleksander, 2014: *Transmutacja utopii*. „Nowoczesna alchemia” i nauka w „Mirandzie” Antoniego Langego. „Ruch Literacki”, t. 55, z. 1 (322), s. 53–65.
- Zahorska Anna, 1938: *Ikiala. Powieść egzotyczna z Polski i Madagaskaru*. Nakładem Seminarium Zagranicznego, Potulice.
- Żukowska Kamila, 2017: *Utopijne światy Ignacego Krasickiego w kontekście filozofii społecznej oświecenia*. „Konteksty Kultury”, t. 14, z. 1, s. 1–12. <https://doi.org/10.4467/23531991KK.17.001.7266>.